

dr hab. Patrycja Pałka, prof. UJ
Katedra Historii Języka i Dialektologii
Wydział Polonistyki
Uniwersytet Jagielloński
email: p.palka@uj.edu.pl

Kraków, 3 września 2026 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej
mgr Aleksandry Ryś pt. *Socjopragmatyczna analiza zleksykalizowanych porównań*
w potocznych wypowiedziach konstruowanych. Na materiale Korpusu dawnych polskich
tekstów dramatycznych (1772–1939)
napisanej pod kierunkiem naukowym dr hab. Barbary Mitrengi, prof. UŚ

1. Uwagi wstępne, wybór problematyki badawczej i cele pracy

Recenzowana praca pani mgr Aleksandry Ryś to interesujące i inspirujące studium łączące w sobie różne aspekty i możliwości metodologiczne współczesnej humanistyki, a konkretnie leksykologii, pragma- i socjolingwistyki oraz językoznawstwa historycznego i korpusowego. Podkreślimy, że tematyka rozprawy została trafnie dobrana, ponieważ, po pierwsze, pokazuje ona, jaki potencjał badawczy tkwi w dialogicznych tekstach konstruowanych pod kątem analizy języka dawnego, zwłaszcza leksyki potocznej. Po drugie, praca wypełnia istotną lukę badawczą w zakresie opisu frazeologii i frazematyki w ujęciu diachroniczno-komunikacyjnym, która, jak wyjaśnia Doktorantka, wynika z trudności pozyskania tekstów – wypowiedzi dialogowych, imitujących żywą mowę minionych wieków oraz jej leksykalne, pragmatyczne oraz społeczne zróżnicowanie (zob. s. 35 rozprawy). Celem pracy jest bowiem nie tylko sama analiza zgromadzonych danych językowych, ale też „opracowanie socjopragmatycznej, czyli uzależnionej od kontekstu pragma- i socjolingwistycznego, metody badania stałych połączeń wyrazowych w tekstach dawnych, należących do tzw. *speech-related text types*” (zob. s. 5), a w konsekwencji opisanie, w jakich aktach mowy i w jakich funkcjach użyto zleksykalizowanych porównań oraz jakie są korelacje między badanymi jednostkami a takimi zmiennymi jak: płeć, wiek tudzież status społeczny (zob. m.in. 5, 7, 96). Cel ów został w pełni osiągnięty.

2. Dobór metodologii i materiału źródłowego

Materiał źródłowy rozprawy został wyekscerpowany z dostępnego online *Korpusu dawnych tekstów dramatycznych* (1772–1939) (KorTeDa, zob. <https://korteda.clarin-pl.eu/>), który, co ważne dla recenzowanej pracy, jest pierwszym anotowanym zmiennymi socjolingwistycznymi cyfrowym zasobem językowym. Z pozyskanych danych na podstawie szczegółowych kryteriów strukturalnych i leksykograficznych (zob. s. 77) zakwalifikowano do badań „78 porównań zleksykalizowanych występujących w 111 wariantach tekstowych, obecnych w 150 wypowiedziach” (zob. s. 6). Do wskazanego powyżej celu rozprawy oraz zgromadzonego materiału językowego Doktorantka dobrała następującą procedurę badawczą z zastosowaniem zarówno metod jakościowych, jak i ilościowych, co szczegółowo omówiono zwłaszcza w podrozdziałach 5.1., 5.2. (zob. też s. 7–11). I tak w opiniowanej rozprawie wykorzystano w pierwszej kolejności metodologię badań korpusowych (*corpus-driven*) zgodnie z podejściem indukcyjnym, w którym punktem wyjścia jest eksploracja danych (tu zbioru KorTeDa) skonfrontowanych ponadto z materiałem leksykograficznym (tu: słownik tzw. wileński (SWil 1861), *Michała Arcta słownik frazeologiczny. Poradnik dla piszących* (SFMA 1928), *Słownik frazeologiczny języka polskiego* (SFJP 1967–1968), *Nowa księga przysłów i wyrażen przysłowiowych polskich. W oparciu o dzieło Samuela Adalberga* (NKPP 1969–1978). Następnie, aby móc dokonać analizy pragmalingwistycznej wybranych jednostek, posłużono się klasyfikacją czasowników mówienia, opracowaną przez Annę Wierzbicką (1983, 1987) dla języka angielskiego, którą Doktorantka starała się zaadaptować na grunt dawnej polszczyzny, a także autorską interpretacją klasyfikacji funkcji językowych Douglasa Bibera (1995). Ponadto inspiracją do przyjętych w procedurze badawczej kroków była metoda pragmatycznych badań literackich Teuna A. van Dijka (1976), z której wybrano trzy etapy analizy, takie jak: 1. identyfikacja miejsca, czasu i „możliwego świata” wypowiedzi, 2. określenie relacji, w jakie wchodzi wzajemnie interlokutorzy, 3. rozpoznanie intencji nadawcy w danym akcie mowy. W ujęciu zaś socjolingwistycznym skupiono się na wykorzystaniu metodologii badań ilościowych i korpusowych do opisu „relacji między użyciem badanych porównań zleksykalizowanych w konkretnej sytuacji komunikacyjnej a zmiennymi socjolingwistycznymi”, takimi jak płeć, wiek, status społeczny, reprezentowanymi przez współmówców (zob. s. 10). Zastrzeżenia budzi jedynie to, że ustalenia teoretyczno-metodologiczne, w mojej opinii, zostały rozproszone – ujęto je w różnych częściach pracy, głównie we wprowadzeniu (mającym łącznie nieco ponad 8 stron), jak i w końcowych rozdziałach już *stricte* analitycznych (roz. 5 i 6). Czytelnik zmuszony jest więc do poszukiwania odpowiedzi na temat przyjętej metodologii badań językoznawczych po

całej pracy i łączenia w całość różnych rozważań, które mogły być zebrane w jednym odrębnym podrozdziale na początku rozprawy. Nie zmienia to jednak faktu, że przyjęta, opisana i konsekwentnie realizowana w pracy metoda badawcza zasługuje na wysoką ocenę.

3. Kompozycja rozprawy, zawartość merytoryczna poszczególnych rozdziałów

Recenzowana praca, obejmująca 300 stron, składa się z wprowadzenia, zakończenia i sześciu rozdziałów, a także obudowy w postaci wykazu rysunków, wykresów i tabeli, rozwinięcia skrótów, indeksu porównań zleksykalizowanych oraz bibliografii, która jest właściwie dobrana i wykorzystana zarówno pod względem ilościowym, jak i jakościowym. Strukturę tekstu oceniam bardzo pozytywnie – część teoretyczna (rozdziały od 1 do 5.2.) stanowi mniej niż jedną drugą całości (43%), przeważające (57%) to partie analityczno-interpretacyjne (rozdziały od 5.3 do 6.4.). Poza wspomnianą wcześniej uwagą dotyczącą braku wydzielenia odrębnego podrozdziału metodologicznego nie mam żadnych zastrzeżeń co do kompozycji rozprawy, która jest ogólnie bardzo dobra i logiczna.

Przechodzę dalej do merytorycznej oceny zawartości poszczególnych części rozprawy, które, zaznaczmy, tworzą sensowny układ treści przedstawianych od zagadnień najogólniejszych, przez ustalenia źródłoznawcze i teoretyczne, na szczegółowej analizie skończywszy.

Rozdział 1. *Rola nowoczesnych technologii we współczesnej lingwistyce* zawiera, zgodnie z tytułem, rozważania na temat rozwijającej się obecnie bardzo intensywnie humanistyki cyfrowej, która istotnie wpłynęła i nadal wpływa na sposób prowadzenia badań językoznawczych, i która ściśle wiąże się również z przyrostem ilościowym i jakościowym korpusów językowych, także polskich, umożliwiających dostęp do wielkich baz tekstów oraz danych, a więc prowadzenie analiz zarówno nowych (dotąd niedostępnych pojedynczemu badaczowi), jak i na nowo (poprzez weryfikację dokonanych ustaleń). W zakończeniu tego rozdziału omówiono *Korpus dawnych polskich tekstów dramatycznych* (1772–1939), powstały w latach 2022–2024 w Instytucie Językoznawstwa Uniwersytetu Śląskiego (przy wsparciu konsorcjum CLARIN-PL) pod kierownictwem prof. dr hab. Magdaleny Pastuch, Co ważne, jest to korpus nie tylko anotowany metadanymi i morfosyntaktycznie, ale też socjolingwistycznie, o czym wspomniano już wcześniej. Podkreślmy też, że ten zasób cyfrowy jest niezwykle ważnym narzędziem i źródłem do badań nad dawnymi praktykami komunikacyjnymi. Przy omawianiu dostępnych elektronicznych polskojęzycznych korpusów języka mówionego moją uwagę zwrócił jedynie brak odnotowania opracowanego w Instytucie Języka Polskiego PAN w latach 2021–2023 w ramach projektu DARIAH.LAB

Korpusu dekady (SpoCo) – korpusu mowy obejmującego teksty nagrań z lat 2011–2020 (zob. <https://korpusmowy.ijppan.pl/>).

W rozdziale 2. zatytułowanym *Dane językowe w diachronicznych badaniach socjo- i pragmatyngwistycznych* przedstawiono charakterystykę i dzieje historycznojęzykowych studiów pragmatycznych i socjopragmatycznych (także w kontekście rozwoju językoznawstwa korpusowego), w ramach których, co trzeba zaznaczyć, językoznawcy z Uniwersytetu Śląskiego, z którego wywodzi się Doktorantka, odgrywają niebagatelną rolę (zob. m.in. prace autorstwa: Siuciak, 2000; Pastuch i in., 2024a; Rejtera, 2003, 2006; Skudrzykowej, 1994; Ryś, 2023, 2024). W tej części pracy podjęto się również rozważań na temat doboru źródeł – danych językowych, a w szczególności możliwości, ale też i ograniczeń, tekstów dramatycznych, które mogą stanowić istotne i trafne do badań źródło nad „wyznacznikami mowy z wcześniejszych okresów historycznych” (zob. s. 45 rozprawy). Doktorantka doskonale zdaje sobie sprawę, że teksty te – „dawne dialogi konstruowane nigdy nie będą odpowiednikiem mowy z okresu, w jakim powstały. Oddają, podobnie jak pozostałe źródła językowe, pewne wyobrażenie o języku [...]. Niemniej jednak, to właśnie źródła pisane, które bazują na rzeczywistej mowie, przedstawiają więcej informacji o pragmatycznych kontekstach towarzyszących użyciu języka w porównaniu z tekstami prymarnie pisanymi, skoncentrowanymi na przekazie bardziej formalnych i przemyślanych form językowych i aspektów ich użycia” (zob. s. 45 rozprawy). Takie krytyczne nastawienie jest niezwykle ważne w rozprawach tego typu i świadczy o świadomości naukowej oraz kompetencji dojrzałego badacza.

Z kolei rozdział 3. poświęcony został wybranym zagadnieniom dotyczącym najważniejszego w recenzowanej rozprawie pojęcia, jakim jest porównanie zleksykalizowane. Doktorantka wychodzi od omówienia samego aktu porównywania jako jednej z podstawowych operacji myślowych, która ma swoje odzwierciedlenie w takich konstrukcjach językowych jak metafora i porównanie. Jest to zjawisko mające bardzo rozległą tradycję badawczą, która, oczywiście w sposób wybiórczy, jest komentowana w pracy zwłaszcza pod kątem ustaleń dotyczących formalnych i semantycznych wykładników konstrukcji porównawczych, relacji zachodzących między składnikami porównania oraz ich możliwych typów (zob. w szczególności s. 50–53). Pani Aleksandra Ryś, przyjmując za Włodzimierzem Wysoczańskim, iż porównania zleksykalizowane – zespolenie *comparandum* i *comparatum* cechują się zatraceniem obrazowości i doraźności, stanowiąc już całość znaczeniową i gramatyczną (zob. Wysoczański 2006), co pozwala je traktować jako jednostki języka, a więc przedmiot zainteresowania frazematyki (zob. s. 53 rozprawy). W dalszej części tego rozdziału

Doktorantka szczegółowo omawia takie pojęcia jak: leksykalizacja czy frazeologizacja i przekonująco motywuje swoją decyzję i wybór spośród licznych propozycji (typu *wyrażenie porównawcze*, *zwrot porównawczy*, *porównanie frazeologiczne* / *sfrageologizowane* / *frazematyczne* / *utarte*, *ustalone konstrukcje porównawcze*) terminu *porównanie zleksykalizowane* (zob. Wysoczański, 2006), uznając, iż jest to „konstrukcja niegradacyjna”, składająca się z „comparandum, tertium comparationis i comparatum zestawionych przy użyciu łącznika (koniunktora)”, mająca charakter „metaforycznej wypowiedzi transmitującej ludową wiedzę o świecie, przekazywaną w formie łatwej do zapamiętania” oraz „status formuły, tj. utrwalonej, integralnej i zleksykalizowanej konstrukcji wyrazowej [...], a przy tym może być pozbawiona członu porównywanego – mógł on ulec zatarciu w języku” (zob. s. 63–64). Rozważania teoretyczne kończą ustalenia dotyczące postrzegania i klasyfikowania badanych jednostek również „w kategoriach wariantowości, synonimii i innowacji frazeologicznej” (zob. s. 76 rozprawy). Należy zaznaczyć, że ta teoretyczna część pracy zasługuje na szczególne uznanie, jest bardzo rzetelna, spójna i przekonująca. Stanowi właściwie dobraną i przedstawioną syntezę wiedzy na omawiany temat i świadczy o erudycji Doktorantki oraz umiejętnościach podejmowania odpowiednio umotywowanych decyzji badawczych dotyczących wybranego terminu i jego rozumienia.

Następny rozdział 4. rozprawy jest próbą, nadmienimy już, że udaną, przełożenia teorii i przyjętych rozstrzygnięć terminologicznych dotyczących porównań zleksykalizowanych i ich wariantów tekstowych na praktykę w kontekście analizy materiału leksykograficznego i korpusowego. Doktorantka omawia w tej części pracy podjęte kroki badawcze – zaczynając od przedstawienia wyników ekscerpacji jednostek z korpusu KorTeDa, następnie przechodząc do analizy dawnych słowników, których dobór jest właściwie uargumentowany w pracy (zob. 78–83), kończąc na wypracowaniu ostatecznego zbioru danych językowych. Jak wyjaśnia, „wyekscerpowane połączenia wyrazowe zestawiono z zasobami wybranych dawnych słowników ogólnych (SFMA; SWil) i specjalistycznych leksykonów (SFJP; NKPP) języka polskiego”, aby uniknąć „włączenia do analizy konstrukcji, które mogły nie ulec zleksykalizowaniu w czasie, z którego pochodzi materiał językowy” (zob. s. 78). Prezentacja wyselekcjonowanych do dalszej analizy socjopragmatycznej 111 porównań zleksykalizowanych została umieszczona na stronach 84–89 w formie tabeli, w której umieszczono następujące informacje: 1. tekstowe realizacje porównań zleksykalizowanych występujących w bazie KorTeDa, 2. wariant słownikowy – pełna forma porównania zleksykalizowanego odnotowana w wybranych opracowaniach leksykograficznych: SWil, SFMA, NKPP, SFJP lub zaznaczenie braku notacji słownikowej.

Kolejne dwa rozdziały (5. i 6.) mają w dużej mierze charakter analityczny, zawarto w nich bowiem także szczegółowe rozważania teoretyczno-metodologiczne, które, w mojej opinii, o czym pisałam już wcześniej, winny znaleźć się w odrębnej części na początku rozprawy. W tym miejscu można było uwzględnić jedynie przypomnienie najważniejszych ustaleń. Doktorantka rozpoczyna wywód od krótkiego omówienia roli kontekstu sytuacyjnego w analizie aktów mowy, a później przechodzi do sposobów rozumienia w literaturze przedmiotu (m.in. Bugajski 2007, Buttler 1969, Grabias 2001, Janowska i Pastuchowa 1995, Maćkowiak 2011, Markowski 2012, Rodek 2020, Siuciak 2024) terminów takich jak: *świadomość językowa*, *kompetencja językowa*, *sprawność językowa*, *sprawność komunikacyjna*, *poczucie językowe*. Następnie pani mgr Aleksandra Ryś skupia się na wybranych aspektach teorii aktów i genrów mowy (m.in. Bachtin 1986, Grice 1980, Mey 2006, 2011, Oishi 2011, van Dijk 1977, Wierzbicka 1983, 1987, 2006), a w szczególności wybranej do analizy koncepcji Anny Wierzbickiej, ściśle – opracowanego przez nią dla angielszczyzny zestawienia w formie słownika „czasownikowych aktów mowy” – czasowników mówienia (1983, 1987). W kolejnej części teoretycznej rozdziału 5. poruszany jest problem funkcji językowych porównań zleksykalizowanych. Zagadnienie funkcji językowych, ale też i języka oraz tekstu (wypowiedzi) Doktorantka omawia szczegółowo, zwracając uwagę głównie na takie ustalenia, które mogą być wykorzystane do badań pragmalingwistycznych jednostek frazeologicznych, a są to prace m.in. Aleksandra Kiklewicza (2010) oraz Douglasa Bibera (1995). Co jest niezwykle cenne i warto podkreślenia, na podstawie koncepcji tego drugiego badacza mgr Aleksandra Ryś opracowuje własne zestawienie funkcji językowych dopasowanych do dawnych tekstów pisanych naśladujących żywą mowę, wydzielając: 1. funkcję ideacyjną (treściową), 2. funkcje (intra)personalne: 2a. f. intrapersonalną, 2b. f. personalną, 3. funkcję interpersonalną, 4. funkcję kontekstową oraz 5. funkcję estetyczną (zob. s. 109–111).

W dalszej części rozprawy rozpoczyna się właściwy pierwszy blok analizy (od roz. 5.3. – s. 111 do roz. 5.4. – s. 230), której celem, przypomnijmy, „jest, po pierwsze, rozpoznanie (kon)tekstowych realizacji stałych połączeń wyrazowych, które ujawniają się w określonej sytuacji komunikacyjnej i są determinowane intencją mówiącego” (zob. s. 96). Po drugie, analizę tę uzupełniają wnioski dotyczące wpływu czynników socjolingwistycznych przypisanych interlokutorom na kontekst wypowiedzi, co wiąże się z opisem relacji między intencją komunikacyjną nadawcy tekstu a przypisanymi mu zmiennymi socjolingwistycznymi (zob. s. 96, 112). Odnotujmy jeszcze, że Doktorantka przedstawia wyniki przeprowadzonych badań, omawiając najpierw nadrzędne akty mowy „w kolejności zgodnej z reprezentacją

czynności mówienia, zaczynając od najliczniejszych reprezentacji tekstowych. Taki układ umożliwia, jak wyjaśnia, „przeszukiwanie materiału z perspektywy funkcjonalnej, tj. czynności mówienia, które są [...] czasownikową formą zebranych przez A. Wierzbicką (1983, 1987) genrów i czasowników mowy oraz filologiczną interpretacją, a nie translacją jednostek wyróżnionych przez lingwistkę w jej późniejszej pracy (Wierzbicka, 1987)” (zob. s. 111 rozprawy). I tak analiza wykazała użycie porównań zleksykalizowanych w 17 aktach mowy (czynnościach mówienia), takich jak: komentowanie, odpowiadanie, strofowanie, usprawiedliwianie się, narzekanie, plotkowanie, dopowiadanie, wspomnianie, zachwycanie się, zaklinanie, niezgadanie się, odmawianie, radowanie się, chwalenie się, nakazywanie, wskazywanie, proszenie. Każdy z aktów mowy opisano według tego samego schematu, na który składają się: 1. eksplikacja znaczenia danego czasownika nazywającego określony akt mowy, opracowana na podstawie ustaleń A. Wierzbickiej i zapisana zgodnie z jej koncepcją naturalnego metajęzyka semantycznego; 2. komentarz odnoszący się do różnic między angielskimi a odpowiadającymi im polskimi nazwami czynności mowy; 3. tekstowe realizacje porównań zleksykalizowanych występujących w bazie KorTeDa, 4. informacje na temat zastosowanych funkcji językowych porównań zleksykalizowanych wplecionych do wypowiedzi; 4. charakterystyka wypowiedzi według typów interlokutorów, opisanych ze względu na płeć, wiek i status społeczny, stosujących badane porównania w danym typie aktu mowy. Doktorantka na koniec przedstawia ostateczne wnioski z tej części analizy, ilustrując je w formie grafów prezentujących dane ilościowe odnoszące się do liczby stosowanych typów aktów mowy (wśród których pierwsze miejsce zajmuje komentowanie, a ostatnie proszenie) oraz najczęstszych rodzajów funkcji językowych manifestujących się w badanym materiale (największą frekwencją cechują się funkcja interpersonalna oraz ideacyjna) (zob. s. 222–230).

Z kolei w drugiej części analizy, zaprezentowanej w rozdziale 6., pani mgr Aleksandra Ryś skupiła się na badaniach w ujęciu socjolingwistycznym. Nadmienmy, że również i tu prezentację wyników analizy poprzedzają, w mojej opinii niefortunnie w tym miejscu, mniej lub bardziej szczegółowe ustalenia teoretyczno-metodologiczne dotyczące postrzegania w literaturze przedmiotu kategorii płci, wieku oraz statusu społecznego. Należy zaznaczyć, że druga część analizy ma charakter ilościowy w odniesieniu do zmiennych socjolingwistycznych z uwzględnieniem także wniosków dotyczących aktów mowy i funkcji językowych. Zbadano więc metodą ilościową, odpowiednio zwizualizowano oraz omówiono następujące problemy badawcze:

- porównania zleksykalizowane w wypowiedziach kobiet i mężczyzn – występując we wszystkich 17 typach aktów mowy;
- użycie porównań zleksykalizowanych przez kobiety i mężczyzn (na tle wszystkich wypowiedzi);
- płeć odbiorców wypowiedzi dialogowych zawierających porównania zleksykalizowane;
- funkcje porównań zleksykalizowanych w wypowiedziach kobiet i mężczyzn;
- relacje nadawczo-odbiorcze a natężenie funkcji językowych w kontekście płci rozmówców;
- porównania zleksykalizowane w wypowiedziach reprezentantów poszczególnych grup wiekowych;
- porównania zleksykalizowane w dialogach reprezentantów poszczególnych grup wiekowych;
- funkcje zleksykalizowanych porównań w wypowiedziach reprezentantów poszczególnych grup wiekowych;
- funkcje porównań zleksykalizowanych – symetryczna lub asymetryczna relacja nadawczo-odbiorcza ze względu na wiek mówiącego;
- porównania zleksykalizowane w wypowiedziach osób o niskim, średnim i wysokim statusie społecznym;
- status społeczny odbiorców wypowiedzi zawierających porównania zleksykalizowane;
- funkcje porównań zleksykalizowanych w wypowiedziach postaci o niskim, średnim i wysokim statusie społecznym;
- funkcje porównań zleksykalizowanych – symetryczna lub asymetryczna relacja nadawczo-odbiorcza ze względu na status społeczny mówiącego.

W wyniku przeprowadzonej analizy ustalono między innymi, że to właśnie kobiety częściej używają badanych porównań, głównie plotkując, dopowiadając czy zaklinając. Natomiast mężczyźni stosują analizowane jednostki przede wszystkim, zachwycając się bądź nakazując coś czy wspominając. Biorąc zaś pod uwagę kryterium wieku, Doktorantka stwierdza, że „tylko w pokoleniu średnich dorosłych badane jednostki manifestują się we wszystkich aktach mowy. W wypowiedziach najliczniej poświadczonego aktu – komentowania – porównania najczęściej są wplatane przez przedstawicieli najstarszego pokolenia, najrzadziej zaś – średniego, choć to właśnie ono posiada największą reprezentację w korpusie” (zob. s. 252). Jeśli zaś chodzi o kategorię statusu społecznego, badania pokazują, że porównania zleksykalizowane stosowane są najczęściej w wypowiedziach osób o średnim

statusie społecznym, a najrzadziej przez przedstawicieli statusu niskiego. Pełne wnioski z analizy zamieszczono w pracy na stronach 245–253.

Podkreślmy, że zarówno analiza jakościowa, jak i ilościowa została przeprowadzona rzetelnie, jej wyniki prezentowane są zaś w sposób przejrzysty, logiczny, w zdecydowanej większości przekonujący (o czym mowa jest niżej) i interesujący. Kilka jednak kwestii poruszonych przez Doktorantkę rodzi moje wątpliwości i lekki niedosyt, a są to.

Po pierwsze, nie są dla mnie jasne przyczyny wprowadzenia do rozprawy wywodu na temat świadomości językowej (s. 91–95). Rozumiem, że pojęcie to pojawiło się w pracy w związku z omówieniem koncepcji procedury badawczej, dla której inspiracją była metoda pragmatyczna badań literackich Teuna A. van Dijka (1976) i która pierwotnie obejmowała także zadanie interpretacji „potencjalnych kompetencji i świadomości językowej uczestników dialogu” połączonej „z identyfikacją zmiennych socjolingwistycznych” (zob. s. 8). Doktorantka jednak, pomimo klarownej decyzji o rezygnacji z badania tego aspektu zwłaszcza z powodu nieodpowiedniego materiału językowego do jego analizy, jak pisze, nieoddającego „rzeczywistej stratyfikacji społeczno-kulturowej, która mogła mieć miejsce na ziemiach polskich w latach 1772–1939” (zob. s. 8), powraca do tego tematu na początku analitycznego rozdziału 5, a ściślej podrozdziału 5.1. dotyczącego, zgodnie z tytułem, teorii aktów mowy. Co gorsza, rozpoczyna ów wywód, niejako unieważniając swoje ustalenia przywołane powyżej, i stwierdza: „Na płaszczyźnie relacji, w jakiej pozostają rozmówcy, nie bez znaczenia pozostaje również potencjalny poziom świadomości językowej uczestników dialogów” (zob. s. 91). Swoje rozważania o zakresie definicyjnym różnych terminów powiązanych z pojęciem świadomości językowej, znowu kończy znany już z początku rozprawy wnioskiem: „Biorąc pod uwagę [...] ustalenia badaczy [...], zdecydowano się nie rekonstruować intuicji i świadomości językowej osób mówiących w badanych dialogach oraz nie podejmować próby oceny ich sprawności językowej, a także autorów poszczególnych dzieł. Decyzja ta wynika m.in. ze świadomej refleksji nad koniecznością polegania na poczuciu językowym badacza, o którym wspominają A. Janowska i M. Pastuch” (1995) (zob. s. 95). Decyzja ta, moim zdaniem, wynika jednak przede wszystkim z braku właściwego materiału językowego i odmiennego celu pracy, co pani mgr Aleksandra Ryś odpowiednio uмотywowała już na początku rozprawy (zob. s. 8). Ponadto uważam, że analiza świadomości językowej wybranej grupy społecznej w ujęciu socjolingwistycznym wymaga zakrojenia szerszych badań i dotyczy innych problemów badawczych, a nie tylko relacji między interlokutorami, takich jak choćby, podając za badaczką tego zjawiska na materiale II RP Mirosławą Sagan-Bielawą, 1. budowanie i umacnianie, a także podkreślane więzi grupowej;

2. odróżnianie grup własnych i cudzych, 3. budowanie prestiżu grupy (Sagan-Bielawa 2014: 52). Autorka ta podkreśla, że „socjolingwistyczne badania świadomości językowej są zbliżone zarówno do ujęcia opisowo-rejestrującego, normatywnego, jak i do kulturowo-antropologicznego. Z dwoma pierwszymi nurtami badań łączy je zainteresowanie normą, a głównie wariantowością i zmianami w języku (uwarunkowanymi zróżnicowaniem społecznym, zmianami społecznymi), z trzecim – zainteresowanie świadomością społeczną, stereotypem, wyobrażeniem w umyśle człowieka” (Sagan-Bielawa 2014: 52). Myślę, że tak zakrojone badania historycznojęzykowe byłyby jak najbardziej możliwe przy użyciu danych korpusowych z bazy KorTeDa, ale wymagałyby, co oczywiste, zgromadzenia odpowiedniego zbioru tekstów pod względem ilościowym, jak i jakościowym.

Po drugie, w rozprawie brakuje według mnie właściwej definicji aktu mowy. Wprawdzie Doktorantka odnosi się do literatury przedmiotu, próbując między innymi wyjaśnić różnice między pojęciami: *akt / genre / gatunek mowy* czy *proste (pierwotne)* a *złożone (wtórne) akty / gatunki mowy* (zob. s. 97 – 98), i ostatecznie stwierdza, że „genry są szerszymi od aktów mowy skodyfikowanymi formami działania, wyodrębnionymi z uniwersum języka danej kultury. Opierają się na elementarnych składnikach illokucyjnych, które odzwierciedlają umysłowe akty osoby mówiącej, a zatem jej założenia i motywy działania. Każdy genre posiada wbudowaną intencję komunikacyjną [...], która staje się podstawą wyodrębnienia celu illokucyjnego. Stanowi on „trzon” genru, który konstytuują także postawy, emocje (Wierzbicka, 1983, s. 126–127, 134–135) czy dyskretne struktury głębokie, mogące manifestować się w różnicach intonacyjnych (Wierzbicka, 1973, s. 219)” (zob. s. 98). Na koniec pani mgr Aleksandra Ryś podejmuje decyzję, że w związku z tym, iż termin *genre* nie jest w polskiej lingwistyce powszechnie używany, w rozprawie będą stosowane takie terminy, jak „(czasownikowy) *akt mowy / mówienia, czasownik mówienia czy czynność mowy / mówienia* jako propozycje rodzimych ekwiwalentów wyrażenia *speech act verbs*, pojawiającego się w anglojęzycznych pracach z zakresu pragmatyki języka (zob. m.in. Mey, 1998; Wierzbicka, 1987)” (zob. s. 98). Wyjaśnia również, przyjmując za Jacobem L. Meyem (1993), że nazwę czynności mowy (aktu mowy) nie należy utożsamiać z nazwą czasownika, który „wskazuje na formę ekspresji tekstu”, ponieważ „ta sama czynność może być realizowana za pomocą różnych czasowników mówienia. Z drugiej strony obecność czasownika, który jednocześnie nazywa akt, nie musi być jego realizacją w danej wypowiedzi” (zob. s. 102). Takie wyjaśnienia w moim odczuciu nie są jednak wystarczające. Czym jest więc dokładnie akt mowy? Jaką jest jednostką? Z jakiego poziomu? Sama Anna Wierzbicka pisze w artykule pt. *Genry mowy* z 1983 roku tak: „«akt mowy» jest nie tylko

pojęciem nigdy i nigdzie nie zdefiniowanym, ale również nie dającym się zdefiniować; [...] jest to w istocie pojęcie heterogeniczne, rzekomy produkt wyzwolenia pragmatyki ze sztywnych norm «martwego» opisu gramatycznego, a w istocie krzyżówka pojęcia czysto gramatycznego – «zdania» z [...] pojęciem werbalnej interakcji ludzi – użytkowników języka” (Wierzbicka 1983: 126). Fragment ten został usunięty w przedruku tego tekstu w tomie zbiorowym z 2004 roku (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska, Szadura, red., 2004). Konkretną definicję aktu mowy można odnaleźć już w wielu pracach, na przykład w tekście Jolanty Antas i Małgorzaty Majewskiej (2006[2016]) pt. *W poszukiwaniu jednostki mowy. Metodologiczne refleksje w obliczu nowego rozumienia języka*, w którym badaczki za podstawową jednostkę mowy uznają *zdarzenie komunikacyjne*, w którym „zdanie lub wypowiedź znajduje semantyczny powód swojego zaistnienia”, ponieważ pojęcie to odnosi się do całej sytuacji komunikacyjnej, obejmującej „przynajmniej dwa akty mowy w przestrzeni interakcyjnej między nadawcą i odbiorcą, w której dochodzi do realnej komunikacyjnej aktywności obu stron – werbalnej, niewerbalnej, bądź mieszanej” (Antas, Majewska 2006: 56–57). Ponadto w ujęciu tym odróżnia się *akt mowy* – obraz umiejętności z poziomu kompetencji komunikacyjnej od *kategorii aktu mowy*, którą autorki definiują jako jednostkę poziomu metajęzykowego, „repertuar wszystkich językowych i konwencjonalnych kulturowo (prototypowych) środków i sposobów realizacji określonej intencji”. Aktem mowy nazywają zaś „każde rzeczywiste językowe lub konwencjonalne niejęzykowe (rytualne komunikacyjnie dla danej kultury) działanie mające określony i projektowany cel pragmatyczny oraz zamierzone bądź niezamierzone skutki perlokucyjne” (Antas, Majewska 2006: 56–57).

Po trzecie, w recenzowanej pracy brakuje wspomnienia, choćby w przypisach, że poszczególne akty mowy zostały już dokładnie przebadane w polskiej literaturze przedmiotu, co ułatwia ich identyfikację ze względu na opracowanie konkretnych konwencji językowych, wykładników gramatycznych i leksykalnych. Mam na myśli zwłaszcza takie rodzaje aktów mowy jak: plotkowanie (Błachowicz 2010), odmawianie (Gałczyńska 2001, 2003), chwalenie się (Galasiński 1992), nakaz (Komorowska 2008), proszenie (Marcjanik 1992).

Po czwarte, nie przekonuje mnie w pełni opis poszczególnych aktów mowy i intencji nadawcy jedynie na podstawie analizy kontekstu, jest to bowiem interpretacja, w moim odczuciu, czysto pozajęzykowa, czasem nawet subiektywna, a nie obiektywna analiza lingwistyczna. Chodzi mi przede wszystkim o dekodowanie ukrytych (pośrednich) aktów mowy, niezawierających użytego przez nadawcę czasownika performatywnego, a z takimi mamy głównie do czynienia w recenzowanej rozprawie. Doktorantka jedynie wspomina o

koncepcji opisu znaczeń implikowanych w ujęciu Paula Grice'a (1980) (zob. s. 95–96), ale idei naruszania maksym konwersacyjnych przez rozmówcę nie stosuje, skupiając się na roli kontekstu w analizie aktów mowy, funkcjonujących jej zdaniem (za: Oishi 2011) „pomiędzy illokucyjnym aspektem wypowiedzi a elementami kontekstu, które decydują o fortunności komunikacji”, i dodając, że sednem „badań pragmalingwistycznych nie powinno być zatem odtworzenie mowy wyłącznie w kategoriach intencjonalności wypowiedzi, ale przyjęcie szerszej perspektywy, obejmującej wpływ czynników pozajęzykowych” (zob. s. 96). W mojej opinii w analizie aktów mowy, aby uniknąć nadużyć interpretacyjnych, warto by było wykorzystać ustalenia badaczy dotyczące danych aktów mowy i ich konkretnych konwencjonalnych, gramatycznych czy leksykalnych wykładników czy, jak chcą Aleksy Awdiejew i Grażyna Habrajska, operatorów interakcyjnych (m.in. Awdiejew, Habrajska 2006) wraz z określoną metodą dekodowania pośrednich aktów mowy, na przykład zgodną z opisaną w pracy ideą maksym konwersacyjnych Grice'a lub koncepcją stosowaną w ramach gramatyki komunikacyjnej (zob. Awdiejew 1986; Awdiejew, Habrajska 2006: 27–35).

4. Redakcja tekstu i styl oraz poprawność językowa

Z recenzenckiego obowiązku przyjdzie jeszcze zwrócić także osobną uwagę na językową i formalną stronę pracy mgr Aleksandry Ryś. Zarówno w pierwszym, jak i w drugim z tych aspektów oceniane opracowanie nie budzi żadnych zastrzeżeń. Doktorantka bardzo dobrze opanowała styl naukowy. Jej wykład jest klarowny, język poprawny, słownictwo stosowne, składnia właściwa, a interpunkcja wyśmienita. Podkreślmy, że rozprawa stanowi świadectwo bardzo dobrze opanowanych umiejętności tworzenia tekstu naukowego, operowania jego wielopoziomowym przekazem, taksonomią oraz aparatem krytycznym. Czytelnikowi ułatwia ponadto lekturę, po pierwsze, przyjęta w rozprawie i konsekwentnie stosowana forma przypisów w tekście głównym. Po drugie, w podziale na poszczególne podrozdziały użyto system numeracji, który porządkuje wewnętrzną strukturę tekstu.

5. Konkluzja

Przedłożona do opinii recenzenckiej rozprawa doktorska pani Aleksandry Ryś pt. *Socjopragmatyczna analiza zleksykalizowanych porównań w potocznych wypowiedziach konstruowanych. Na materiale Korpusu dawnych polskich tekstów dramatycznych (1772–1939)* przynosi dojrzałą badawczo i nowatorską próbę opisu, zgodnie z opracowaną metodą własną, sfrageologizowanych jednostek w dawnych tekstach dialogowych imitujących żywą

mowę minionych czasów z uwzględnieniem ujęcia pragma- i socjolingwistycznego. Z nałożonych na siebie dyrektyw badawczych Doktorantka wywiązała się w stopniu wysoce zadowalającym, przedkładając dysertację o znacznych walorach metodologicznych, interpretacyjnych oraz poznawczych, wydatnie poszerzających stan wiedzy lingwistycznej na temat badanych porównań i możliwości wykorzystania nowych zasobów oraz narzędzi korpusowych.

Z pełnym przekonaniem stwierdzam, że w rozumieniu art. 187. ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce* (Dz.U.2024.1571) recenzowana dysertacja stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i wykazuje szeroką ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki oraz umiejętność prowadzenia przez Nią samodzielnych badań w zakresie językoznawstwa. **Wnoszę zatem o dopuszczenie Pani Mgr Aleksandry Ryś do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Podpisuję
z Cencert



Podpisany elektronicznie przez
Patrycja Pałka
03.09.2026
15:57:45 +02'00'